

Państwowa Szkoła Przemysłowa w latach 1945-1951

18 stycznia 1945 r. rozpoczął się ostatni okres w historii krakowskiej PSP, spadkobierczyni Instytutu Technicznego założonego ponad 110 lat przedtem z inicjatywy Szczepana Humberta.

Po pięciu latach okupacji hitlerowcy zostali zmuszeni przez wojsko sowieckie do definitywnego opuszczenia grodu podwawelskiego. Tym samym przestały tu obowiązywać zarządzenia władz okupacyjnych m.in. w kwestii szkolnictwa.

Pedagodzy zatrudnieni w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie, a także w innych placówkach oświatowych, od razu podjęli stosowne działania zabezpieczające zniszczone wskutek wojny budynki szkolne i ich wyposażenie.

W swojej pracy nauczycielskiej i administracyjnej powoływali się na przepisy obowiązujące w szkolnictwie polskim przed 1 września 1939 r. Ponadto musieli oni przestrzegać zarządzeń Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W opublikowanym kilka miesięcy wcześniej manifestie przedstawiciele tego organu władzy ludowej, uzależnionego od Kraju Rad, zapowiedzieli odbudowę i przebudowę polskiego systemu edukacyjnego, w tym bezpłatne nauczanie na wszystkich poziomach oraz natychmiastowe remonty pomieszczeń, w których odbywały się lub miały być prowadzone zajęcia lekcyjne. Jednocześnie poinformowano opinię publiczną o obowiązku zdobycia podstawowego wykształcenia.

Placówki wchodzące przed wojną w skład krakowskiej PSP ponownie znalazły się pod jednym zarządzeniem administracyjnym i pedagogicznym. Jedną z najpilniejszych prac, jaką wykonali wówczas w błyskawicznym tempie m.in. pracownicy tej szkoły, była adaptacja na potrzeby szkolne budynku laboratorium chemicznego przy ul. Krupniczej 44. Utworzono tam 14 sal wykładowych i rysunkowych. 9 marca 1945 r. odbyły się w nich pierwsze lekcje. Mimo iż wyposażenie tych pomieszczeń nie spełniało oczekiwań ani nauczycieli, ani uczniów, to jednak nie ukrywali oni zadowolenia z faktu rozpoczęcia nowego roku szkolnego we własnym budynku.

Niespełna trzy tygodnie później, tj. 28 marca 1945 r. obiekt ten został przejęty przez wojsko sowieckie (zorganizowano tam szpital). Krakowskiej PSP przyznano w zamian bardzo zniszczony budynek przy ul. Syrokomli 21, gdzie poprzednio mieściła się Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska. Z pomieszczeń przy ul. Krupniczej 44 przeniesiono tam - za zgodą władz wojskowych - tylko tablice szkolne, ławki, kilka stołów i część wyposażenia kancelarii. W tej nowej siedzibie zajęcia szkolne odbywały się zaledwie przez dwa dni. Także ten budynek został przeznaczony na kolejny szpital.

Wskutek tego, iż nie powiodły się starania dyrekcji szkoły o zwolnienie przez wojsko obiektu przy al. Mickiewicza, jak również dlatego, że nie można było wówczas liczyć na przydzielenie nowych pomieszczeń, podjęto decyzję o prowadzeniu zajęć szkolnych w zniszczonych budynkach znajdujących się w trzech różnych miejscach Krakowa: przy ul. Krupniczej 4 (dwie klasy), przy ul. Starowińskiej 48 (dwie klasy) i przy ul. Meiselsa 1 (pozostałe klasy). Postąpiono tak bez względu na obawy niektórych pedagogów o ponowny podział tej placówki szkolnej. Nauka odbywała się wtedy na dwie zmiany. Lekcje trwały tylko 35 minut.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie miała wtedy jeszcze jeden poważny problem do rozwiązania. Otóż brakowało odpowiednio przygotowanych kandydatów, którzy mogliby podjąć lub kontynuować naukę w tej placówce oświatowej. Z tego powodu m.in. zrezygnowano z otwarcia choćby jednej klasy pierwszej na poziomie szkoły średniej. Nie zlikwidowano natomiast klas drugich na poszczególnych wydziałach. Przyjęto do nich uczniów, którzy zdobyli wymagane kwalifikacje w czasie okupacji hitlerowskiej. Zgodnie z listami promocyjnymi z roku szkolnego 1943/44 do trzech takich klas na wydziale budowlanym oraz do dwóch na każdym z pozostałych pięciu wydziałów (chodzi o wydział mechaniczny, elektryczny, chemiczny, melioracyjny i wodno-komunikacyjny) powinno się wówczas, tj. w lutym 1945 r., zgłosić co najmniej 367 osób. Jednak 70 uczniów i 29 uczennic tego nie zrobiło. Być może powodem tej ich decyzji były m.in. ich ogólne, a nie zawodowe zainteresowania (przypomnijmy tutaj, że wskutek zarządzenia władz okupacyjnych w sprawie likwidacji liceów ogólnokształcących wybór szkoły podczas wojny był bardzo ograniczony) i pragnienie zdobycia jak najszerszego wykształcenia. Polskie władze szkolne nie sprzeciwiały się temu. Co więcej, chętnie zatwierdzano pozytywne oceny uczniów uzyskane w trakcie pobierania nauki na tzw. tajnych kompletach. Odnotujemy również, iż utworzono także - po przeprowadzeniu egzaminu - cztery klasy "wstępne" (na jednakowym poziomie) dla zainteresowanych rozpoczęciem nauki w roku szkolnym 1945/46 w liceum zawodowym lub w gimnazjum.

12 kwietnia 1945 r. zaczęły się zajęcia na wydziale budowlanym (w godzinach 13.50-19.00 na drugim piętrze budynku przy ul. Meiselsa 1), mechanicznym (w dwóch turach: od 8.00 do 13.10 i od 13.50 do 19.00 na ul. Krupniczej 4), elektrycznym (od 13.50 do 19.00 na parterze obiektu przy ul. Meiselsa 1) oraz chemicznym (w godzinach 8.00-13.10 na ul. Starowińskiej 48) i w ww. klasach "wstępnych" (od 13.50 do 19.00 na pierwszym piętrze budynku przy ul. Meiselsa 1), a na wydziale melioracyjnym i wodno-komunikacyjnym - 15 lutego 1945 r. (8.00-13.10 na drugim piętrze budynku przy ul. Meiselsa 1). Także 15 lutego (w godzinach 8.00-12.00) odbył się wspomniany egzamin. Żeby do niego mogło dojść, dyrektor Edward Kostecki zwrócił się z prośbą do kierownictwa elektrowni miejskiej o bezwzględne zapewnienie dopływu prądu. W uzasadnieniu napisał on, iż "prawie wszystkie okna obiektu szkolnego przy ul. Meiselsa były zabite deskami lub blachą. W nie oświetlonych salach nie dałoby się przeprowadzić tego egzaminu".

Rok szkolny 1944/45 był potraktowany przez władze oświatowe jako wyjątkowy. Zajęcia lekcyjne w krakowskiej PSP podzielono na dwa skrócone okresy (pierwszy z nich trwał do połowy maja, a egzaminy końcowe odbyły się na przełomie lipca i sierpnia). Uroczyste rozdanie świadectw miało miejsce 7 sierpnia 1945 r. W tym czasie nauk w 33 klasach pobierało łącznie 895 uczniów (do czterech klas "wstępnych" chodziło 110 osób, do 13 klas różnych wydziałów - 268 osób, do 16 klas gimnazjum - 517 osób).

W tym miejscu warto odnotować kilka charakterystycznych wydarzeń, jakie miały wówczas miejsce. Otóż uczniowie Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie byli dobrze poinformowani o historii tej placówki oświatowej i tradycjach kultywowanych przez ich poprzedników. W rezultacie już 22 lutego 1945 r. skierowali pisemną prośbę do dyrekcji o wyrażenie zgody na utworzenie przez nich samorządnego związku. Jednak niespełna miesiąc później, a dokładnie 14 marca, Kuratorium sprzeciwiło się realizacji tego postulatu. Odmówiono - na piśmie - zatwierdzenia statutu niedosłego Związku Studentów Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie. Jednocześnie władze kuratorskie poparły wszelką samopomoc uczniowską okazywaną w ramach struktur samorządu szkolnego, w tym w organizacji "Bratnia pomoc". Nie zadowolono to jednak przedstawicieli komitetu założycielskiego ww. związku. Z powodu braku poparcia ze strony Kuratorium zrezygnowali oni na przedem czas z dalszego podejmowania jakichkolwiek działań w tym względzie.

18 kwietnia obchodzono Dzień Odrodzonej Szkoły Polskiej. Obchody tego święta w krakowskiej PSP miały charakter uroczystości wewnętrznej (zamkniętej). Następnego dnia delegacja tej placówki oświatowej uczestniczyła w akademii

wojewódzkiej, która odbyła się w Teatrze im. Słowackiego. Przemawiał jeden z uczniów reprezentujących tę szkołę.

23 kwietnia do programu nauczania w klasie "wstępnej" i w gimnazjum wprowadzono cztery godziny zajęć z przysposobienia wojskowego (dwie godziny planowe i dodatkowe dwie - na czas wojny - kosztem gier i zabaw ruchowych).

1 czerwca Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie wydało zarządzenie o wprowadzeniu do programu obowiązkowych zajęć z wychowania fizycznego, a w tym z pływania. Każda placówka oświatowa została zobligowana do opracowania programu na miarę własnych możliwości w tym zakresie. W krakowskiej PSP zajęcia te realizowano w sali gimnastycznej i na boisku "Sokoła".

Gdy rozpoczynał się nowy rok szkolny 1945/46, hitlerowcy i ich sprzymierzeńcy byli już pokonani. Jeśli słyszano gdzieś jakieś strzały czy wybuchy, to z reguły tam, gdzie walczoneo podział łupów wojennych lub władzę i gdzie eksplodował niewypał. Na terenie całej Polski, a tym samym w grodzie podwawelskim, w dalszym ciągu stacjonowały wojska sowieckie. Z tego powodu utrudniona była działalność różnych instytucji, a wśród nich placówek oświatowych.

26 października 1945 r. dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie skierował pismo do miejscowego Kuratorium, w którym stwierdził, co następuje: "Ani Komenda Szpitala Armii Czerwonej, ani sam dowódca wciąż nie podaje ostatecznego terminu zwrotu naszych budynków. W sierpniu mówiono o październiku, a obecnie - o końcu listopada". Oczywiście termin ten nie był tożsamy z datą udostępnienia tych obiektów uczniom i nauczycielom. Potem "upłył jeszcze od 4 do 6 tygodni" - zalił się dyr. Kostecki. Świadomość czekającego go remontu i gruntownych porządków, których czasu rozpoczęcia nie był w stanie przewidzieć, nie pomagała mu w pracy. "Dalsze prowadzenie zajęć szkolnych w budynku przy ul. Meiselsa jest praktycznie niemożliwe. Sytuacja jest jeszcze bardziej tragiczna dlatego, że młodzież chce podjąć naukę w szkole zawodowej" - informował on swoich przełożonych. Ale to i kolejne ponaglenia nie na wiele się zdały. Mało kto przejmował się rozbieżnością pomiędzy deklaracjami i ideami głoszonymi przez władze polskie a szarą rzeczywistością. Młodzież mogła sobie żywo i pozytywnie reagować na apel o praktyczne kształcenie się, o zaangażowanie się jej przy odbudowie kraju. Mógł na ten fakt powołać się też w cytowanym piśmie dyrektor krakowskiej PSP. Sowietci i tak dopiero 7 kwietnia 1946 r. opuścili budynek przy al. Mickiewicza 5. W rezultacie placówka ta nie zdążyła już osiągnąć poziomu materialnego i dydaktycznego sprzed II wojny światowej.

Mimo ww. trudności w roku szkolnym 1945/46 w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie otwarto cztery klasy pierwsze liceum zawodowego (o kierunku budowlanym, mechanicznym, elektrycznym i mierniczym) oraz kilka klas "wstępnych" (te ostatnie także z myślą o zapewnieniu tej placówce wystarczającego naboru w roku następnym). Gimnazjum zawodowe również cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży. Pod koniec tego roku szkolnego w egzaminie czeladniczym uczestniczyli uczniowie z aż pięciu równoległych klas. Także wtedy przy krakowskiej PSP zorganizowano liceum zawodowe dla dorosłych (dla przyszłych mechaników i elektryków). Specjalny patronat nad nim sprawowało Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Cztery lata później, tj. w roku 1949/50, wszystkie klasy tego liceum utworzyły pierwszy wydział dla dorosłych.

W pierwszych latach po wojnie zakres obowiązków nauczycieli zatrudnionych w PSP w grodzie podwawelskim i innych polskich placówkach oświatowych był też pochodną sytuacji politycznej w naszym kraju. Ludzie walczący o władzę (także w oświacie) często nie przebierali w środkach. Dlatego dostosowanie systemu szkolnictwa do potrzeb państwa ludowego wymagało czasu, pieniędzy i różnych zabiegów. Jednak mimo wymienionych i niewymienionych powyżej przeciwności systematycznie realizowano wytyczne wynikające z dekretu podpisanego w dniu 23 listopada 1945 r. przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej pn. "O organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym". Już w roku 1946/47 zaistniała siedmioklasowa "podstawówka", na podbudowie której można było kontynuować naukę w szkole średniej. W tym samym roku szkolnym powstało trzyletnie gimnazjum zawodowe. W rezultacie przez kolejne trzy lata w krakowskiej PSP gimnazjum to funkcjonowało w dwóch odmianach: dotychczasowej czteroletniej i tej nowej. Z kolei od września 1948 r. uczniowie mogli pobierać naukę w nowych, czteroletnich liceach ogólnokształcących. W Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie, z nowo powołanym dyrektorem Wilhelmem Banderem na czele, zamiast klas pierwszych wspomnianego gimnazjum trzyletniego utworzono wtedy klasy pierwsze liceum zawodowego I stopnia (w odróżnieniu od dotychczas istniejących tego typu szkół II stopnia; więcej na ich temat można przeczytać w dalszej części tego rozdziału niniejszej monografii), w tym liceum zegarmistrzowskiego.

Rok 1948 był szczególny dla polskiej oświaty jeszcze z jednego powodu. Otóż 28 stycznia została uchwalona ustawa o stopniu inżyniera (Dz.U.RP Nr 10/48, poz. 68). Natomiast 6 października Minister Oświaty wydał zarządzenie o uprawnieniu niektórych szkół wyższych do potwierdzania posiadania tego tytułu. Zgodnie z artykułem szóstym i punktem pierwszym ww. ustawy absolwenci krakowskiej PSP mogli ubiegać się o ten stopień pod warunkiem odbycia trzyletniej praktyki w wyuczonym zawodzie. W celu uzupełnienia dodajmy tutaj, iż równocześnie prowadzono weryfikację świadectw ukończenia szkoły zawodowej podczas okupacji. Tym absolwentom, którzy zdali uzupełniające egzaminy maturalne, zamieniano ww. certyfikaty na dyplomy z tytułem technika, upoważniające do kontynuowania nauki na wyższej uczelni.

We wrześniu 1948 r. w PSP utworzono Spółdzielnię Uczniowską "Bratniak", która starała się nawiązać do osiągnięć przedwojennej organizacji o częściowo podobnej nazwie. Jej celem było:

- - upowszechnianie idei spółdzielczości,
- - prowadzenie sklepiku szkolnego,
- - organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych,
- - wspomaganie finansowe najbardziej potrzebujących członków,
- - szkolenie kadr dla spółdzielczości,
- - współpraca z innymi organizacjami szkolnymi i pozaszkolnymi (polegająca m.in. na materialnym wspieraniu tychże).

Posługiwała się ona pieczęcią z napisem: "BRATNIAK - Spółdzielnia Uczniów z odpowiedzialnością udziałami, Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie, al. Mickiewicza 5".

Powróćmy do reformy systemu edukacji w Polsce powojennej. Ustawą z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej powołano Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego z siedzibą w Warszawie, któremu podporządkowano m.in. placówki kształcące robotników wykwalifikowanych i rzemieślników, podległe przedtem Ministerstwu Oświaty (Dz.U.RP Nr 7/49, poz. 43 i Dz.U.RP Nr 44/50, poz. 400). Nadzór nad technikami (chodzi o zawodowe szkoły średnie, kształcące przyszłych techników) sprawował właściwy resort za pośrednictwem centralnego zarządu szkolenia zawodowego, utworzonego na szczeblu ministerialnym.

Jednym z głównych zadań CUSZ było opracowanie zasad ustrojowo-organizacyjnych i programowych obowiązujących w zreformowanych szkołach zawodowych (por. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1951 r. w sprawie prowadzenia szkolnictwa zawodowego oraz zakresu działania CUSZ, opublikowane w Dz.U.RP z 1951 r., poz.277). W wyniku tych działań od

roku szkolnego 1951/52 uczeń zainteresowany przede wszystkim zdobyciem zawodu mógł podjąć naukę w jednej z następujących szkół:

- - w szkole przysposobienia zawodowego,
- - w zasadniczej szkole zawodowej,
- - w technikum zawodowym (traktowanym jako pełna szkoła zawodowa na poziomie średnim),
- - w szkole majstrów.

Zawodowe gimnazja i licea I stopnia, a także placówki organizujące kursy dokształcające przekształcono w zasadnicze szkoły zawodowe, a licea II stopnia (kontynuowali w nich naukę absolwenci ww. zawodowych gimnazjów i liceów I stopnia) - na technika zawodowe (por. Uchwała Prezydium Rządu Nr 448 z dnia 23 czerwca 1951 r. w sprawie ustroju szkolnictwa zawodowego, opublikowana w Monitorze Polskim Nr A, poz. 776).

W związku z planowanym na dzień 1 września 1951 r. rozpoczęciem kształcenia zawodowego w Polsce według nowego systemu już w roku szkolnym 1950/51 w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie otwarto dodatkowo (obok liceów zawodowych II stopnia) dziesięć klas pierwszych nowo powstałego technikum zawodowego (na podbudowie siedmioklasowej szkoły podstawowej): sześć klas technikum mechanicznego, dwie klasy technikum budowlanego i dwie klasy technikum elektrycznego. Zrezygnowano natomiast z utworzenia klas pierwszych liceum zawodowego I stopnia. Ww. klasy, do których chodzili przyszli technicy budowlani, to załączek (wtedy jeszcze nieoficjalny) naszej Budowlanki, obchodzącej w roku szkolnym 2000/2001 swoje 50. urodziny i celebrującej jednocześnie niedawną, 165-rocznicę założenia Instytutu Technicznego w Krakowie, pierwszej szkoły zawodowej na ziemiach polskich.

Mimo iż w okresie powojennym liczba uczniów krakowskiej PSP systematycznie wzrastała (dla porównania podajmy, że w roku szkolnym 1944/45 było ich 895, a w 1949/50 - 1553), to jednak nie uchroniło jej to przed likwidacją. W roku szkolnym 1950/51, tj. w ostatnim roku istnienia tej placówki oświatowej, wywodzącej się z Instytutu Technicznego ufundowanego przez Sz. Humberta, uczęszczało do niej 2037 przyszłych mechaników, budowniczych, elektryków i chemików, zgromadzonych w 56 klasach, co wynika z poniższej tabeli:

| NAZWA WYDZIAŁU | NAZWA SZKOŁY | ILOŚĆ KLAS | LICZBA UCZNIÓW |
|----------------|---|------------|----------------|
| MECHANICZNY | Technikum Mechaniczne | 6 | 245 |
| | Liceum Mechaniczne II stopnia | 8 | 295 |
| | Liceum Mechaniczne II st. dla dorosłych | 6 | 188 |
| | Liceum Mechaniczne I stopnia | 5 | 201 |
| | Liceum Zegarmistrzowskie I stopnia | 2 | 42 |
| RAZEM | | 27 | 971 |
| BUDOWLANY | Technikum Budowlane | 2 | 89 |
| | Liceum Budowlane II stopnia | 7 | 248 |
| | Liceum Budowlane I stopnia | 3 | 83 |
| RAZEM | | 12 | 420 |
| ELEKTRYCZNY | Technikum Elektryczne | 2 | 80 |
| | Liceum Elektryczne II stopnia | 4 | 137 |
| | Liceum Elektryczne II st. dla dorosłych | 3 | 94 |
| | Liceum Elektryczne I stopnia | 2 | 85 |
| RAZEM | | 11 | 396 |
| CHEMICZNY | Liceum Chemiczne II stopnia | 6 | 250 |
| ŁĄCZNIE | | 56 | 2037 |

1 września 1951 r. weszła w życie reforma szkolnictwa zawodowego. W jej wyniku z ww. wydziałów Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie powstały cztery samodzielne technika podległe czterem różnym ministerstwom i jedna zasadnicza szkoła zawodowa podporządkowana CUSZ. Dzień wcześniej, tj. 31 sierpnia, krakowska PSP zakończyła swą działalność.

Majątek tej placówki oświatowej, zasłużonej nie tylko dla polskiego szkolnictwa zawodowego, rozdzielono odgórnie między pięć nowo powstałych szkół. Zbiory znajdujące się w bibliotece szkolnej ofiarowano Bibliotece Jagiellońskiej, a szkolne archiwum, zawierające informacje z lat 1834-1914, przekazano archiwistom miejskim. Budynek główny PSP przy al. Mickiewicza 5 i warsztaty znalazły się w dyspozycji CUSZ, który otworzył tam Zasadniczą Szkołę Metalowo-Budowlaną (w miejsce dotychczasowego liceum mechanicznego I stopnia, liceum zegarmistrzowskiego I stopnia i zlikwidowanych szkół prowadzących do tej pory na terenie grodu podwawelskiego kursy dokształcające.

Decyzje w sprawie tych działań reformatorskich podejmowano bardzo szybko. Do realizacji większości z nich doszło podczas

letnich wakacji w 1951 r. W zasadzie 31 sierpnia tamtego roku przestały istnieć wszystkie dotychczasowe placówki oświatowe zajmujące się w naszym kraju praktyczną nauką zawodu. Następnego dnia zaczęły funkcjonować całkowicie nowe (pod względem organizacyjnym i programowym) szkoły zawodowe. Tym razem zrezygnowano z kilkuletniego i naturalnego znikania z edukacyjnej mapy Polski placówek, które nie zostały uwzględnione w nowym systemie szkolnictwa zawodowego. Wskutek tych radykalnych działań władzy ludowej nagle przestały istnieć szkoły o chlubnej i wieloletniej tradycji. Zlikwidowano nie tylko krakowską PSP, ale także Publiczną Średnią Szkołę Zawodową Nr 2 (jej budynek przy ul. Wąskiej 7 przekazano Technikum Mechanicznemu podległemu wtedy Ministerstwu Przemysłu Maszynowego) i Państwową Szkołę Przemysłową Żeńską. 1 września 1951 r. w siedzibie tej ostatniej placówki przy ul. Syrokomli 21 w Krakowie otworzono oficjalnie Technikum Budowlane (pełna nazwa: Technikum Budowlane Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego), które obecnie mieści się w budynku przy ul. Szablowskiego 1 (poprzednio: Złotej Kielni 1).